

Lipa, Stąd jestem (feat. Paluch)

ci kumple
ci kumple
ci kumple
nie ma ich - giną esie w tłumie
nie ma ich zanika uśmiech
robię to wszystko bo tęsknie podwójnie

jestem z blokowisk
to czuje
jestem z blokowisk
to czujnie
jestem z blokowisk
nigdy mi nie mów
że chu* znam ludzi i wszystkie absurdy

ja widziałem burdy
schlane kur*
i te tempe typy
małolaty w wc
zaraz po pigułce
ratowałem, by jeszcze sobie pożyły
nie jestem na niby, jak Tabaluga
jestem prawdziwy
rozpalam se szluga
i słucham tej sceny
słucham i nuda
i nuda, i nuda , i nuda , i nuda

krażą ploty że ktoś węszy
podejrzani są sąsiedzi
jak sie najaram
to weź ty
obracam ciągle się ziomuś za plecy
jadę mpk bez bety
kanar dojebac bz wenty
wszędzie już widzę spojrzenia, podniety
zwłaszcza jak czują te skręty
pomijam problem, zawijam
znikam se na kijach
podążam do chaty
nei mija chwila, a mijamy kija
ale to luz, to tylko jedyna
mieszkam tuż tuż
mieszkam nie w willach
mieszkam tam gdzie umarł klimat
gdzie babcia w oknie zasypia i kima

tu zimno
nie ważne czy zima
ciesz sie ze mozes zasypiać te typy tu wiszą za dila i bywa